

Jesienne sikoreczki

śl. Marek Bartkowicz, muz. Robert Obcowski

Jesienią gdy już było po lecie.
Tak w piątek, środę czy wtorek.
Usiadła na moim parapecie,
śliczna para sikorek.

Jedna z nich, ta bardziej śmiała.
Dziobem w okno zastukała.
I tak jakoś na mnie dziwnie popatrzyła.
Zamrugwała, zaćwierkała,
jednym skrzydłem pomachała.
I ja zaraz się wszystkiego domyśliłam.

Ref: **Słoninka na patyku.
Słoninka przy karmniku.
Słoninka wszystkim sikoreczkom,
smakuje jak ciasteczko.**

Pobiegłam szybko bo lubię biegać.
Do sklepu gdzie mama chodzi.
Kupiłam wszyściutko co potrzeba,
by sikorkom dogodzić.

Gdy mnie potem zobaczyły,
To radośnie podskoczyły,
bo kupiłam właśnie to co obie chciały.
I gdy z tymi zakupami.
Stałam tuż przed sikorkami.
One obie na dwa głosy zaćwierkały.

Ref: **Słoninka na patyku.
Słoninka przy karmniku.
Słoninka wszystkim sikoreczkom,
smakuje jak ciasteczko.**



Studio Nagrań "MEGAFON"
Mariusz Urbaniak

www.studiomegafon.com.pl
kontakt@studiomegafon.com.pl